

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Widło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

Marek Sławomir Molczyk (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa A. P., B. P. i B. P.

przeciwko Szpitalowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 24 lipca 2019 r.,

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**odracza rozpoznanie sprawy i przedstawia do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego następujące zagadnienia prawne:**

**1. Czy skarga nadzwyczajna jest środkiem zaskarżenia względnie subsydiarnym czy też bezwzględnie subsydiarnym, którego dopuszczalność uzależniona jest od uprzedniego wyczerpania możliwości skorzystania przez uprawnionego z innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia orzeczenia?**

**2. Czy najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, który w wyniku czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia**

**1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. 2019, poz. 1145), czy też - w przypadku uznania, że nie istnieje dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych - najbliższym członkom rodziny poszkodowanego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego lub art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego?**

**3. Czy sąd może odmówić przyznania zadośćuczynienia za krzywdę najbliższemu członkowi rodziny osoby, która w wyniku czynu niedozwolonego doznała ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, jeżeli najbliższy członek rodziny w związku z zaistniałym zdarzeniem zrezygnował z utrzymania więzi rodzinnych?**

## **UZASADNIENIE**

### **I.**

Zgodnie z art. 95 pkt 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 825; dalej: ustawa o SN) do instytucji skargi nadzwyczajnej stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1360; dalej jako: k.p.c.) o skardze kasacyjnej, w tym art. 398<sup>17</sup> § 1 k.p.c.

W trakcie rozpoznania skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego Sąd Najwyższy uznał, że wyłoniły się zagadnienia prawne budzące poważne wątpliwości:

1. Czy skarga nadzwyczajna jest środkiem zaskarżenia względnie subsydiarnym czy też bezwzględnie subsydiarnym, którego dopuszczalność uzależniona jest od uprzedniego wyczerpania możliwości skorzystania przez uprawnionego z innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia orzeczenia?

2. Czy najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, który w wyniku czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1145), czy też – w przypadku uznania, że nie istnieje dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych -

najbliższym członkom rodziny poszkodowanego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego lub art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego?

3. Czy sąd może odmówić przyznania zadośćuczynienia za krzywdę najbliższemu członkowi rodziny osoby, która w wyniku czynu niedozwolonego doznała ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, jeżeli najbliższy członek rodziny w związku z zaistniałym zdarzeniem zrezygnował z utrzymania więzi rodzinnych?

## II.

Wskazane zagadnienia prawne powstały na tle następującego stanu faktycznego:

Powód A. P. 16 stycznia 2010 r. zgłosił się do izby przyjęć Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z siedzibą w W. z powodu silnego bólu głowy, nieustępującego od poprzedniego dnia. Na izbie przyjęć, po wstępnym zbagatelizowaniu problemu, zdecydowano o podaniu powodowi kroplówki i pozostawieniu go w szpitalu na obserwacji. 16 stycznia 2010 r. wieczorem powód udał się na Oddział Wewnętrzny szpitala, gdzie przeprowadzono badanie tomografem komputerowym. Badanie to ujawniło „ognisko niedokrwienne w torebce wewnętrznej”. Wtedy to u A. P. wystąpiły drgawki. Konsultację neurologiczną przeprowadzała lekarz, która nie posiadała wówczas specjalizacji z zakresu neurologii. W następnym dniu (17 stycznia 2010 r.) stan powoda pogorszył się (dalszy ból głowy, ponowny atak drgawek). Doszło u niego do zaburzeń świadomości, niedowładu twarzowo-ramiennego prawostronnego, zaburzeń mowy, drgawek, stwierdzono również obniżenie kącika ust. W nocy z 17 na 18 stycznia 2010 r. powód obudził się sparaliżowany. Rodzinę powoda poinformowano, że podejrzewa się u niego epilepsję. Wykonane rano 18 stycznia 2010 r. badanie angio-TK ujawniło zator tętnicy podstawnej i udar mózgu, w związku z czym powoda przeniesiono do Oddziału Intensywnej Terapii. Kiedy rodzina powoda konsultowała jego stan zdrowia z lekarzami z innych placówek medycznych, ci stwierdzili, że na pomoc jest już za późno, sugerując, że w przypadku powoda możliwa była skuteczna interwencja medyczna, jednak należało podjąć ją wcześniej. W pozwanym szpitalu u powoda zdiagnozowano tzw. syndrom

zamknięcia - stan, w którym pacjent jest w pełni świadomy i zorientowany, lecz wskutek uszkodzenia pnia mózgu, nie jest w stanie się poruszać.

Po przewiezieniu powoda do Szpitala Uniwersyteckiego w [...]. i przeprowadzeniu intensywnej terapii, uzyskano poprawę sprawności ogólnej i częściową formalizację napięcia mięśniowego oraz przystosowano go do wózka inwalidzkiego. Nie udało się jednak uzyskać kontaktu werbalnego z powodem - porozumiewał się tylko poprzez kiwanie głową. Efektem dalszej intensywnej terapii była możliwość samodzielnego siedzenia bez podparcia oraz po spionizowaniu - stania z podparciem lewą ręką i asystą terapeuty.

W pozwie z 28 stycznia 2011 r. wniesionym do Sądu Okręgowego w W. powodowie, zarzucając pozwanemu szpitalowi popełnienie szeregu uchybień ze strony personelu szpitala w trakcie pobytu A. P. na OIOM wniesli m.in. o zasądzenie od strony pozwanej kwoty:

- 100.000,00 zł na rzecz B. P. (żony powoda), tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym wraz z odsetkami ustawowymi;

- 100.000,00 zł na rzecz B. P. (syna powoda), tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym wraz z odsetkami ustawowymi.

Wyrokiem z 15 października 2014 r. (XXIV C (...)) Sąd Okręgowy w W. w pkt 5 i 6 zasądził tytułem zadośćuczynienia od Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z siedzibą w W. i (...) Zakładu Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W. *in solidum* odpowiednio na rzecz: powódki B. P. kwotę 30.000,00 zł oraz powoda B. P. kwotę 100.000,00 zł, w obu przypadkach z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2011 r. w stosunku do pozwanego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z siedzibą w W. i od 21 czerwca 2011 r. w stosunku do pozwanego (...) Zakładu Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w W. stanął na stanowisku, że prawo do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie przepisów art. 23 i 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r.,

poz. 1145; dalej jako: „k.c.”) oraz 448 k.c. Na tej podstawie Sąd *a quo* uznał, że rozstrój zdrowia powoda spowodował trwałe naruszenie relacji rodzinnych i więzi bliskości między małżonkami oraz między powodem i jego synem, uzasadniające ochronę prawną określoną we wskazanych przepisach. Z tych względów Sąd I instancji zasądził zadośćuczynienie na rzecz B. P. i B. P.. Z tym, że w odniesieniu do powódki B. P. obniżył kwotę zadośćuczynienia do wysokości 30.000,00 zł, mając na uwadze fakt, że B. i A. P. w połowie 2012 r. rozstali się, a następnie wskutek zupełnego i trwałego rozpadu pożycia małżeńskiego doszło do rozwiązania ich małżeństwa - Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 9 maja 2014 r. (I C (...)) rozwiązał przez rozwód związek małżeński A. P. i B. P. z winy obojga małżonków. Ze względu na to, że przed orzeczeniem rozwodu powódka przez ok. 2,5 roku (z czego ponad rok powód spędził w placówkach medycznych) zajmowała się bezpośrednio chorym mężem, Sąd uznał, że kwota 30.000,00 zł jest adekwatna do doznanych cierpień moralnych.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez obie strony.

Prawomocnym wyrokiem z 8 stycznia 2016 r. (I ACa (...)) Sąd Apelacyjny w (...) w punkcie II.1. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie piątym i szóstym w ten sposób, że oddalił powództwo w tej części, tj. w części zasądzającej zadośćuczynienie na rzecz B. P. i małoletniego B. P.

Oddalając powództwo B. P. i małoletniego B. P. o zadośćuczynienie, Sąd II instancji stanął na stanowisku, że tylko śmierć członka rodziny narusza dobra osobiste jego najbliższych. Sąd Apelacyjny uznał, że rozległy i nieodwracalny rozstrój zdrowia jakiego doznał A. P. wskutek udaru, nie spowodował jego śmierci, w związku z tym w ocenie Sądu więź rodzinna, rozumiana jako przedmiot ochrony przewidzianej w art. 448 k.c., została zachowana, chociaż - jak skonstatował Sąd Apelacyjny - nie na takim poziomie zadowolenia jak przed zdarzeniem.

Pismem z 2 maja 2016 r. powodowie wywiedli skargę kasacyjną od ww. wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), żądając jego uchylecia w części, tj. w zakresie w jakim Sąd II instancji zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. i oddalił powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie prawa do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym.

Postanowieniem z 5 stycznia 2017 r., sygn. akt I CSK (...), Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, stwierdzając, że w sprawie nie zachodzi potrzeba wykładni art. 23 w zw. z art. 448 k.c., albowiem w judykaturze ugruntowany jest już pogląd, że zdarzeniem uzasadniającym roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie tych regulacji jest zerwanie więzi rodzinnych wywołane śmiercią osoby bliskiej w wyniku deliktu.

W tej sytuacji, pismem z 27 grudnia 2018 r. skargę nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]. z 8 stycznia 2016 r. (I ACa (...)) wywiódł Prokurator Generalny, zaskarżając to orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu II.1., w którym Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. w punkcie 5 i 6 w ten sposób, że oddalił powództwo B. P. i małoletniego B. P. o zadośćuczynienie.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w artykułach 18 i 71 Konstytucji RP, takich jak prawo do życia rodzinnego, które obejmując szeroko rozumiane więzi rodzinne pomiędzy małżonkami, rodzicami i dziećmi, stanowi fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny oraz z mocy wymienionych artykułów ustawy zasadniczej podlega ochronie prawnej - poprzez uznanie, że do zerwania więzi rodzinnej między członkami rodziny dochodzi tylko wskutek śmierci osoby bliskiej, podczas gdy zgodnie z ugruntowanym w judykaturze stanowiskiem do zerwania więzi rodzinnej i szczególnej więzi emocjonalnej między członkami rodziny, dochodzi także wskutek wywołania u osoby bliskiej ciężkiego, nieodwracalnego uszczerbku na zdrowiu;

2. oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że ciężki i nieodwracalny rozstrój zdrowia jakiego wskutek deliktu doznał A. P., nie naruszył dobra osobistego B. P. i małoletniego B. P. - żony i syna powoda, w postaci więzi rodzinnej i szczególnej więzi emocjonalnej między członkami rodziny, określanego jako prawo do życia rodzinnego;

3. naruszenie w sposób rażący prawa materialnego - tj. art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji

niezastosowanie, polegające na przyjęciu, że zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i szczególnej więzi emocjonalnej między członkami rodziny, określanej jako prawo do życia w rodzinie, przysługuje osobom bliskim tylko w sytuacji, gdy następstwem czynu niedozwolonego jest śmierć poszkodowanego, a nie uszczerbek na zdrowiu, choćby był istotny.

W konkluzji Prokurator Generalny, z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wniósł o uchylenie punktu II.1. zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Pismem z 7 lutego 2019 r. (...) Zakład Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej, natomiast powodowie przychylni się do jej treści i poparli jej wnioski (pismo z 13 lutego 2019 r.).

### III.

Przechodząc do uzasadnienia pytania pierwszego, należy zauważyć, że skarga nadzwyczajna jest nowym instrumentem procesowym, który funkcjonuje w polskim systemie prawnym od 3 kwietnia 2018 r. W piśmiennictwie nie budzi wątpliwości, że jest ona nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Jak podaje K. Szczucki, w uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej skargę nadzwyczajną wskazano, że jej zadaniem jest korygowanie prawomocnych orzeczeń sądowych. W uzasadnieniu wskazano także argumenty mające przemawiać za przyjętym odstępstwem od zasady stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych. Podstawowym motywem towarzyszącym wprowadzeniu skargi nadzwyczajnej było przekonanie, że wyroki sądowe powinny być sprawiedliwe, wydane na podstawie prawidłowo zrekonstruowanych norm prawnych, a także odpowiadać poprawnie zebranemu i ocenionemu materiałowi dowodowemu. Orzeczenia niespełniające tych standardów, przez to niezgodne z podstawowymi kryteriami sprawiedliwości, wymagają korekty, nawet w przypadku, gdy są już prawomocne (zob. K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 458). Z założenia

miał być to środek zaskarżenia ekstraordynaryjny, stosowany wtedy gdy nie można było skorzystać z jakiegokolwiek innej drogi wzruszenia prawomocnego orzeczenia.

Przesłanki wniesienia skargi nadzwyczajnej zostały określone w art. 89 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu (...) lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub

2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Wątpliwości budzi sposób rozumienia części końcowej cytowanego wyżej przepisu oraz sposobu wykazania przez stronę braku możliwości skorzystania z innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

W świetle tak ukształtowanych przesłanek wniesienia skargi nadzwyczajnej, w doktrynie zaprezentowano ich podział na przesłanki łączne i rozłączne. Do przesłanek łącznych zaliczono: 1) możliwość wywiedzenia skargi nadzwyczajnej jedynie od orzeczeń prawomocnych sądów powszechnych oraz wojskowych kończących postępowanie w sprawie, 2) konieczność wniesienia omawianego środka zaskarżenia dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, 3) brak możliwości uchylenia lub zmiany kwestionowanego orzeczenia w trybie innych niż skarga, nadzwyczajnych środków zaskarżenia (zob. *L. Bagińska*, Skarga kasacyjna i nadzwyczajna w postępowaniu cywilnym. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory pism procesowych i kazus, Warszawa 2018, s. 288). Cechą charakterystyczną przesłanek łącznych jest to, że aby skarga nadzwyczajna była dopuszczalna i mogła zostać merytorycznie rozpoznana, muszą one wystąpić



łącznie w danym przypadku. Przesłanki rozłączne sprowadzają się natomiast do skonkretyzowania, jakiego typu naruszenie ma miejsce w danym wypadku. Chodzi tu o: 1) zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, 2) rażące naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, 3) oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. W rozpatrywanej sprawie Prokurator Generalny oparł się na wszystkich przewidzianych przez art. 89 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym podstawach (przesłankach rozłącznych), co jest dopuszczalne i nie budzi zastrzeżeń natury prawnej.

Inaczej jest natomiast z przesłankami łącznymi. Ustawowa formuła „a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia” jest niejasna i budzi uzasadnione wątpliwości. Oznacza, że przesłanką skargi nadzwyczajnej warunkującą jej dopuszczalność jest jej subsydiarność. Pojawia się w tym miejscu zasadnicze pytanie, czy skarga nadzwyczajna jest środkiem zaskarżenia subsydiarnym względnie czy też subsydiarnym bezwzględnie, którego dopuszczalność uzależniona jest od wyczerpania możliwości skorzystania przez uprawnionego z innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia orzeczenia.

Podział na subsydiarność bezwzględną i względną został dotychczas podniesiony przez doktrynę. Subsydiarność względna skargi nadzwyczajnej polega na tym, że do czasu, gdy istnieje możliwość uchylecia lub zmiany orzeczenia w drodze innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia - wyłączona jest możliwość jej złożenia. Decydująca byłaby chwila rozstrzygnięcia o skardze (lub chwila jej wniesienia). Subsydiarność bezwzględna skargi nadzwyczajnej miałaby miejsce wtedy gdy dla jej dopuszczalności konieczne byłoby uprzednie - w czasie właściwym - wykorzystanie przez stronę zwykłego lub nadzwyczajnego środka zaskarżenia (zob. *T. Wiśniewski*, System zaskarżania orzeczeń w postępowaniu cywilnym (w:) Skarga nadzwyczajna w świetle systemu środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym, *T. Wiśniewski*, *R. Bełczącki*, Warszawa 2019, s. 48-49). Subsydiarność bezwzględną można ujmować także jako konieczność „wyprzedzenia” skargi nadzwyczajnej próbą podważenia orzeczenia wszystkimi innymi nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia.

Po pierwsze, w zakresie budowy skargi nadzwyczajnej powstaje pytanie, czy jej elementem konstrukcyjnym jest wykazanie braku możliwości wykorzystania innych środków zaskarżenia na datę jej wniesienia, co w przypadku braku tego elementu prowadzi do oddalenia skargi. Po drugie, wątpliwości budzi - w kontekście wymogu spełnienia subsydiarności - także relacja skargi nadzwyczajnej do innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W szczególności skargi o wznowienie postępowania.

Istota prezentowanego problemu sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy wniesienie skargi nadzwyczajnej jest możliwe dopiero wtedy (i jedynie wtedy), gdy w sprawie nie można wnieść już żadnych innych, nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Czy na przeszkodzie wniesienia skargi nadzwyczajnej i jej rozpoznania stoi możliwość ziszczenia się w międzyczasie bądź dopiero w przyszłości przesłanek do złożenia innego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, co można rozumieć jako bezwzględną subsydiarność skargi nadzwyczajnej.

Obecnie w postępowaniu cywilnym - poza skargą nadzwyczajną - występują trzy nadzwyczajne środki zaskarżenia:

- 1) skarga kasacyjna (art. 398<sup>1</sup> i n. k.p.c.),
- 2) skarga o wznowienie postępowania (art. 399 i n. k.p.c.),
- 3) skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424<sup>1</sup> i n. k.p.c.).

W doktrynie do nadzwyczajnych środków zaskarżenia kwalifikuje się ponadto wniosek Prokuratora Generalnego o unieważnienie przez Sąd Najwyższy prawomocnego orzeczenia na podstawie art. 96 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym (zob. *P. Gregorczyk, Wniosek o unieważnienie orzeczenia (w:) System Prawa Procesowego Cywilnego, Tom III, Środki zaskarżenia, cz. 2, red. nacz. T. Ereciński, red. nauk. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 268; podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2011 r., III CO 5/11).*

Literalne brzmienie formuły „a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia” sugeruje, że złożenie skargi nadzwyczajnej jest możliwe dopiero wtedy, jeśli w danym przypadku nie można już wnieść innych, a więc wszystkich podanych wyżej nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W doktrynie zagadnienie to jest sporne. Powstaje pytanie,

które z nadzwyczajnych środków zaskarżenia powinny „wyprzedzać” złożenie skargi nadzwyczajnej, aby ziszcza się przesłanka subsydiarności skargi nadzwyczajnej. Czy w każdym przypadku strona musi skorzystać z uprzedniej drogi zaskarżenia orzeczenia w trybie po pierwsze skargi kasacyjnej, po drugie skargi o wznowienie postępowania. Czy skarga nadzwyczajna może konkurować z skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424<sup>1</sup> i n. k.p.c.), która występuje w postępowaniu cywilnym a nie jest w ogóle przewidziana w postępowaniu karnym. Może także okazać się, że na datę wniesienia skargi nadzwyczajnej nie istniały przesłanki do złożenia skargi o wznowienie postępowania a następnie przesłanki te powstały np. w toku rozpoznawania skargi nadzwyczajnej. Czy w takiej sytuacji postępowanie ze skargi nadzwyczajnej jest niedopuszczalne, czy też istnieją podstawy do zawieszenia postępowania ze skargi nadzwyczajnej do czasu zakończenia postępowania wznowieniowego? Kwestie te nie były dotychczas przedmiotem wypowiedzi piśmiennictwa oraz orzecznictwa.

W ocenie *K. Szczuckiego*, skarga nadzwyczajna nie może być wniesiona, jeżeli orzeczenie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Nie oznacza to, że wniesienie skargi nadzwyczajnej powinno być poprzedzone wniesieniem innych możliwych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Jeżeli w danej sprawie nie występują przesłanki uzasadniające złożenie skargi kasacyjnej lub innego środka nadzwyczajnego, możliwe jest wniesienie skargi nadzwyczajnej. Co więcej, autor ten - rozważając czy skarga nadzwyczajna może być złożona także wtedy, gdy w sprawie była możliwość wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, przy czym strona zwracająca się o wniesienie skargi nadzwyczajnej nie wniosła tego środka lub dopuściła się takich zaniedbań procesowych, które uniemożliwiły jego wniesienie - wskazał, że w jego ocenie, w takich przypadkach wniesienie skargi nadzwyczajnej pozostaje możliwe. Ustawodawca posługuje się sformułowaniem „nie może być uchylone”, odnoszącym się do czasu teraźniejszego. Oznacza to, że organ badający możliwość wniesienia skargi nadzwyczajnej, przesłankę subsydiarności powinien oceniać na moment analizy wniosku (zob. *K. Szczucki*, *Ustawa o Sądzie Najwyższym...*, s. 472).

Pogląd bardziej rygorystyczny prezentuje w tej materii *L. Bagińska*. W jej opinii, jedynym ograniczeniem skutecznego wniesienia skargi nadzwyczajnej w kontekście wykorzystania przez skarżącego innych środków zaskarżenia jest możliwość zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia w drodze innych środków nadzwyczajnych. Powyższe prowadzi do wniosku, że skarga nadzwyczajna będzie dopuszczalna wtedy, gdy skarżącemu nie przysługuje prawo do wniesienia skargi kasacyjnej lub innego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, albo prawo takie przysługiwało, ale rozstrzygnięcie wydane na skutek wniesienia tego środka nie spowodowało zmiany lub uchylecia wadliwego orzeczenia w sposób eliminujący jego wadliwość (zob. *L. Bagińska*, Skarga kasacyjna..., s. 289-290). Oznacza to zdaniem autorki, że potencjalna możliwość wywiedzenia np. skargi o wznowienie postępowania, uniemożliwia wniesienie skargi nadzwyczajnej. Pogląd taki zdają się przyjmować także *T. Ereciński* i *K. Weitz*, którzy zastrzegają jednak, że takie ukształtowanie skargi nadzwyczajnej nie przyczynia się do stabilności obrotu prawnego (zob. *T. Ereciński, K. Weitz*, Skarga nadzwyczajna w sprawach cywilnych, Przegląd Sądowy 2019 nr 2, s. 15).

Inne stanowisko zajął także *T. Wiśniewski*. Autor ten twierdzi, że subsydiarność skargi nadzwyczajnej sprawia, że zasadniczo pierwszeństwo przed nią mają wszystkie inne wchodzące w rachubę i dopuszczalne środki zaskarżenia nadzwyczajne, a także - tym bardziej zwyczajne środki zaskarżenia. W jego ocenie, oznacza to, że jeżeli oczekiwany rezultat w postaci usunięcia wadliwości orzeczenia można osiągnąć przez skorzystanie ze skargi o wznowienie postępowania, czy też ze skargi kasacyjnej, to dopuszczalność skargi nadzwyczajnej jest wyłączona. Jedynie w odniesieniu do skargi o stwierdzenie niezgodności prawomocnego orzeczenia priorytet ma skarga nadzwyczajna (zob. *T. Wiśniewski*, System zaskarżania..., s. 49-50). Przelamuje to w wypadku tego środka tezę o bezwzględnie subsydiarnym charakterze skargi nadzwyczajnej.

Już samo porównanie powyższych stanowisk prowadzi do wniosku o wyraźnym doktrynalnym rozdzwieku w zakresie problematyki dopuszczalności wniesienia skargi nadzwyczajnej. Dalej powstaje pytanie, czy może istnieć taka sytuacja w której jednakże dopuszczalne jest wniesienie skargi nadzwyczajnej pomimo, że potencjalnie mogą się w przyszłości zaktualizować przesłanki do

złożenia po pierwsze, skargi o wznowienie postępowania, po drugie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424<sup>1</sup> i n. k.p.c.), po trzecie skargi o unieważnienie orzeczenia w trybie art. 96 ustawy o Sądzie Najwyższym? Literalna wykładnia prowadziłaby do wniosku, że jeżeli nie wyczerpano wszystkich istniejących nadzwyczajnych środków zaskarżenia to niedopuszczalne byłoby wniesienie skargi nadzwyczajnej.

Kwestia subsydiarnego charakteru skargi nadzwyczajnej nie była dotąd przedmiotem szerszej refleksji w orzecznictwie. W wyroku z 3 czerwca 2019 r., sygn. akt I NSNc 7/19, Sąd Najwyższy przychylił się do koncepcji, w myśl której skarga nadzwyczajna ma charakter względnie subsydiarny. Sąd wskazał krótko, że omawiana skarga jest dopuszczalna, gdy nie ma w chwili jej wnoszenia możliwości uchylecia lub zmiany prawomocnego orzeczenia w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a zatem skarga nadzwyczajna ustępuje innym, zarówno zwyczajnym, jak i nadzwyczajnym środkom zaskarżenia, ma jednakże pierwszeństwo przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

W ocenie składu orzekającego w niniejszej sprawie, zasadna byłaby całościowa wypowiedź powiększonego składu Sądu Najwyższego na pytanie o relacje skargi nadzwyczajnej do innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w kontekście przesłanki ustawowej subsydiarnego charakteru tego środka. Dotyczy to w szczególności skargi o wznowienie postępowania. Należy bowiem odnotować, że ustawodawca różnorodnie kształtuje przesłanki dopuszczalności, czy terminy na wniesienie, obecnie już czterech nadzwyczajnych środków zaskarżenia w procedurze cywilnej (skargi kasacyjnej, skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i skargi nadzwyczajnej). Przykładowo w odniesieniu do przesłanek dopuszczalności poszczególnych środków zaskarżenia, w przypadku skargi nadzwyczajnej przesłanki te zostały określone bardzo szeroko i nawiązują do doniosłych wartości, takich jak ład konstytucyjny czy prawa i wolności człowieka. Dodatkowo, nie należy tracić z pola widzenia wniosku Prokuratora Generalnego o unieważnienie przez Sąd Najwyższy prawomocnego orzeczenia (art. 96 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym). W konsekwencji, na pierwszy plan wysuwa się kwestia kolejności

stosowania poszczególnych środków zaskarżenia oraz ich potencjalnej konkurencji, warunkujących dopuszczalność wniesienia skargi nadzwyczajnej.

W judykaturze podjęto dotąd jedynie próbę ustalenia kolejności wnoszenia skargi nadzwyczajnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W postanowieniu z 30 sierpnia 2018 r. (III CNP 9/18) Sąd Najwyższy wskazał, że skoro przyczyny uwzględnienia skargi nadzwyczajnej są zbieżne z przyczynami uwzględnienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 89 § 1 pkt 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym), a także biorąc pod uwagę unormowanie zawarte w art. 89 § 4 ustawy o Sądzie Najwyższym, należy przyjąć, iż począwszy od 4 kwietnia 2018 r. strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, wypełniając obowiązek przewidziany w art. 424<sup>5</sup> § 1 pkt 5 k.p.c., musi wykazać, że złożyła do uprawnionego organu (art. 89 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym) wniosek o wniesienie skargi nadzwyczajnej i nie został on uwzględniony. Niewykazanie tej okoliczności powoduje odrzucenie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia na podstawie art. 424<sup>8</sup> § 1 k.p.c.

Analogiczne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 listopada 2018 r. (II CNP 45/18). Przedstawiony kierunek orzeczniczy, zaaprobowany już w piśmiennictwie (zob. *T. Ereciński, K. Weitz, Skarga nadzwyczajna...*, s. 16), zdaje się potwierdzać „nierównorzędność” skargi nadzwyczajnej w porównaniu ze skargą kasacyjną i skargą o wznowienie postępowania (przed nimi skarga nadzwyczajna nie ma pierwszeństwa) oraz w porównaniu ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (przed nią skarga nadzwyczajna ma pierwszeństwo). Powstaje pytanie jak strona, która nie ma zdolności postulacyjnej w zakresie wniesienia skargi nadzwyczajnej powinna wykazać wyczerpanie tego trybu postępowania. Także praktyka wskazuje na długotrwałą procedurę rozpoznawania wniosków o wniesienie skargi nadzwyczajnej przez uprawniony organ. Przy przyjęciu tego poglądu skarga nadzwyczajna nie będzie środkiem zaskarżenia subsydiarnym w relacji do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424<sup>1</sup> i n. k.p.c.).

Jedynie na marginesie dodać należy, że sprawę systematyki poszczególnych środków zaskarżenia komplikuje dodatkowo fakt, że przykładowo polska procedura karna w ogóle nie zna instytucji skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Innymi słowy, kolejność wykorzystywania środków zaskarżenia będzie przedstawiać się inaczej w procesie cywilnym, a inaczej w karnym.

Reasumując, powyższe wypowiedzi judykatury są - z natury rzeczy - jeszcze nieliczne. Nie ujęły więc przedstawionej problematyki w sposób możliwie kompleksowy, w szczególności nie dotyczą one relacji skargi nadzwyczajnej do skargi o wznowienie postępowania.

Skład orzekający wyraża pogląd, że efektywna ochrona wynikająca z instytucji skargi nadzwyczajnej może realizować się jedynie przy przyjęciu założenia o względnie subsydiarnym charakterze tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Dość łatwo można wyobrazić sobie sytuację, także w niniejszej sprawie, w której w chwili wniesienia skargi nadzwyczajnej nie występują przesłanki konieczne dla złożenia skargi o wznowienie postępowania, które jednak aktywizują się po jakimś czasie (okazuje się na przykład, że wyrok został uzyskany za pomocą przestępstwa). Przyjęcie koncepcji bezwzględnej subsydiarności skargi nadzwyczajnej w zasadzie wyłączałoby możliwość uzyskania skutecznej ochrony za jej pomocą do czasu skorzystania ze wszystkich pozostałych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w tym skargi o wznowienie postępowania. Powstaje także pytanie, czy elementem konstrukcyjnym skargi nadzwyczajnej powinno być uzasadnienie braku możliwości zastosowania innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Kwestie te mają wpływ na sposób rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej.

W świetle przedstawionych sporów doktrynalnych oraz braku orzecznictwa dotyczącego charakteru skargi nadzwyczajnej, przy jednocześnie poważnym ciężarze gatunkowym przedmiotowego zagadnienia i jego wpływie na pozycję procesową jednostki, Sąd Najwyższy w składzie orzekającym uznał za zasadne przedstawienie sformułowanego pierwszego pytania składowi powiększonemu.

Jeżeli chodzi o pytanie drugie, to należy zauważyć, że katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Powstaje zagadnienie, czy więzi rodzinne, czy też szerzej więzi pomiędzy osobami bliskimi, mogą być kwalifikowane jako dobro osobiste. Dotychczas definiując ich istotę wskazuje się, że dobrem osobistym jest wartość nierozzerwalnie związana z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10).

Nadto, jeżeli nie za pomocą konstrukcji dobra osobistego, czy to poprzez inne instrumenty ochrony prawnej można chronić więzi rodzinne, w szczególności poprzez możliwość uzyskania zadośćuczynienia.

Po pierwsze, przeciwko takiemu rozwiązaniu - traktującemu więzi rodzinne jako dobro osobiste - przemawia takie ujęcie więzi osobistych, które akcentuje ich interpersonalny charakter. Jeżeli przyjąć, że „więzi” wynikają z wzajemnych interpersonalnych relacji, to nie mają cechy „osobistości” jako prawa przysługującego wyłącznie jednemu podmiotowi. Dotyczą sfery emocji i tzw. czci wewnętrznej (zob. tak w szczególności krytycznie co do kwalifikacji więzi rodzinnych jako dobra osobistego zdanie odrębne SSN K. Zawady do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17; *L. Bosek*, W sprawie kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego (uwagi krytyczne na tle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego), *Forum Prawnicze* 2015 nr 3 (29), s. 9, *M. Wałachowska*, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, *Orzecznictwo Sądów Polskich* 2011 nr 9, poz. 96; *M. Kaliński*, Ograniczenie indemnizacji do podmiotów bezpośrednio poszkodowanych w związku z nowelizacją art. 446 k.c., *Przeгляд Sądowy* 2014 nr 3, s. 20; *P. Księżak* (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, pod red. *M. Pyziak-Szafnickiej, P. Księżaka*, Warszawa 2014, art. 23, Nb 121; *M. Łolik*, Wiąż rodzinna jako dobro osobiste. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16, *Przeгляд Sądowy* 2018 nr 5, s. 105.). Według tego poglądu doniosłość społeczna i znaczenie więzi rodzinnych w perspektywie konstytucyjnej czy regulacji ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 682 ze zm.; dalej jako: „k.r.o.”), nie są wystarczające dla uznania ich za dobro osobiste. Wypada także zauważyć, że o



więziach rodzinnych decydują emocje - uczucia o dużym natężeniu, które są trudne do zobiektywizowania, a ich występowanie musiałyby podlegać stosownemu postępowaniu dowodowemu. Więzy i ich intensywność są zmienne w czasie oraz zależą od wielu czynników o charakterze zewnętrznym subiektywnym i obiektywnym. W sposób naturalny więzi mogą podlegać osłabieniu, a nawet zerwaniu. Nie bez znaczenia dla kształtowania ochrony dla więzi rodzinnych są też kwestie dowodowe.

Nasuwa się uwaga ogólniejszej natury, że nie można obronić się przed takimi sytuacjami życiowymi, które mają negatywny wpływ na jednostkę i sferę jej osobistych uczuć i emocji. Trudno w takiej sytuacji kreować ochronę prawną przed tego rodzaju negatywnymi zjawiskami w sposób generalny i abstrakcyjny w braku wyraźnej do tego podstawy prawnej.

Reasumując, wedle tego zapatrywania nie ma podstaw do kwalifikowania więzi rodzinnej jako dobra osobistego i możliwości zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu ich naruszenia na podstawie art. 448 k.c.

Według drugiego stanowiska, więź rodzinna nie ma charakteru relacyjnego, ale stanowi dobro osobiste wyłącznie osoby uprawnionej, w której istotne jest jej wewnętrzne poczucie bliskości do konkretnej osoby, poczucie związku z rodziną i jej konkretnymi przedstawicielami, niezależnie od stosunku drugiego członka rodziny do podmiotu żądającego ochrony. W tym znaczeniu więź rodzinna nie ma charakteru relacyjnego, a nacisk kładzie się na poczuciu i przekonaniu konkretnej osoby o szczególnej, trwałej i głębokiej relacji z inną osobą.

W przypadku przyjęcia tego poglądu, istnieje możliwość ochrony więzi rodzinnych jako dobra osobistego, z uwzględnieniem kolejnych zastrzeżeń.

W przypadku odpowiedzi twierdzącej co do kwalifikowania więzi rodzinnych jako dobra osobistego należy odpowiedzieć na pytanie, czy każdy rodzaj więzi międzyludzkiej podlega ochronie czy też dotyczy wyłącznie najbliższych członków rodziny, czy też osób niespokrewnionych. Dalej, czy konieczne jest wykazanie istnienia tejże więzi, która musi charakteryzować się dużą intensywnością, a jej naruszenie musi powodować krzywdę o dużych rozmiarach, której zaistnienie także trzeba wykazać dla uzyskania ochrony prawnej w postaci zadośćuczynienia.

Dalej, czy każdy sposób naruszenia więzi prowadzi do ochrony prawnej. Czy ochrona więzi dotyczy najbliższych członków rodziny w rozumieniu Konstytucji RP i Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy także może być rozciągnięta na inne osoby, niespokrewnione, ale pozostające w faktycznych relacjach bliskości, przyjaźni itd. Czy tego rodzaju relacje podlegają ochronie prawnej i czy z tytułu ich naruszenia można żądać zadośćuczynienia?

Dotychczasowy przegląd judykatury i piśmiennictwa wskazuje na dominujące stanowisko, że więzi rodzinne można traktować jako dobro osobiste podlegające ochronie.

Należy wskazać na linię orzeczniczą, z której wynika istnienie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych lub którego istotą są więzi łączące osoby bliskie i które najczęściej jest opisywane jako prawo do życia rodzinnego obejmujące różnego rodzaju więzi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 i z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10), więzi rodzinne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10), więzi rodzinne i szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11), szczególna emocjonalna więź rodzinna między osobami najbliższymi (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12), relacja z najbliższym członkiem rodziny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11), szczególna emocjonalna więź rodzinna (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12) albo silna więź emocjonalna, szczególnie bliska w relacjach rodzinnych (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13 i wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14).

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r., sygn. akt III CZP 60/17, przyjęto, że na podstawie art. 448 k.c. można przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na

skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, potwierdzając możliwość kwalifikacji więzi rodzinnych jako dobra osobistego.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2018 r., sygn. akt IV CNP 31/17, stwierdzono, że do uznania więzi rodzinnych, jako dobra prawnego chronionego na podstawie art. 23, art. 24, art. 446 § 4 lub art. 448 k.c., dochodzi jednak tylko w szczególnych sytuacjach, to jest definitywnej utraty tych więzi na skutek śmierci osób najbliższych będącej następstwem działań osób trzecich. Oznacza to, że ochrony więzi rodzinnych nie można nadmiernie rozciągać. W wyroku tym Sąd Najwyższy uznał, że nie przysługuje zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych przez jednego małżonka na skutek zdrady małżeńskiej, co może budzić wątpliwości w świetle aksjologicznych racji ochrony rodziny i instytucji małżeństwa.

Podobnie za wyróżnieniem więzi rodzinnej jako dobra osobistego albo jako przedmiotu ochrony prawa cywilnego wypowiadają się przedstawiciele doktryny (zob. *I. Adrych-Brzezińska*, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 60/17, *Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd Orzecznictwa 2018* nr 4, s. 41; *K. Krupa-Lipińska*, Zadośćuczynienie za cierpienie wynikające z niemożności nawiązania z osobą bliską typowej więzi rodzinnej z powodu jej uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem czynu niedozwolonego, *Gdańskie Studia Prawnicze 2018* nr 1, s. 194; *A. Wilk*, Zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 60/17, *M. Prawniczy 2018* nr 15, s. 835).

Reasumując tę część rozważań, dobro osobiste z założenia musi nadawać się do ochrony roszczeniami zakazowymi przeciwko naruszytelowi. Wątpliwości co do możliwości zastosowania konstrukcji dobra osobistego wynikają z zarówno relacyjnego - interpersonalnego charakteru więzi międzyludzkich, jak i niedookreśloności przedmiotu ochrony i kryteriów traktowania konkretnych więzi jako dobra osobistego. W szczególności powstaje pytanie jakie kategorie więzi podlegają ochronie, jaki rodzaj więzi (stopień intensywności) musi być wykazany dla przyjęcia ich ochrony oraz na ile można zobiektywizować ochronę sfery emocji i uczuć wynikających z więzi osób bliskich. Można znaleźć uzasadnienie dla ochrony sytuacji, w której na skutek ciężkiego i nieodwracalnego rozstroju zdrowia,

więzi zostają naruszone lub wręcz zerwane podobnie jak w przypadku śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Natomiast ochrona przed negatywnymi następstwami zdarzeń życiowych nie nadaje się do ochrony za pomocą konstrukcji dóbr osobistych, jak i trudno znaleźć uzasadnienie dla kreowania tak szerokiej ochrony.

Powstaje zatem pytanie, czy ochrona pewnych szczególnych sytuacji prowadzących się do możliwości żądania zadośćuczynienia za wyjątkowe cierpienie wynikające z niemożności nawiązania z osobą bliską typowej więzi rodzinnej z powodu jej trwałego uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem czynu niedozwolonego, wymaga odwołania się do konstrukcji dóbr osobistych. Czy też ten sam skutek i efekt można osiągnąć, poprzez odwołanie się do reżimu ochrony deliktowej bezpośrednio poszkodowanych lub konstrukcji prawnej ochrony deliktowej pośrednio poszkodowanych (szkody pośredniej) w przypadkach szczególnie drastycznych i dotyczących najbliższych członków rodziny (relacja rodzic dziecko, małżonkowie). Pytanie to rodzi się na tle dotychczasowej, powołanej powyżej judykatury, w szczególności uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt III CZP 60/17, poglądów doktryny, odczucia społecznego i argumentów porównawczych.

Więzi rodzinne są wartościami prawnie chronionymi, co wynika z regulacji prawnych konstytucyjnych (art. 18 i art. 71 Konstytucji RP), Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 1 i n. k.r.o. w relacjach małżeńskich, relacjach pomiędzy rodzicami a dziećmi), a także aktów prawa międzynarodowego, jak art. 8 ust. 1 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993 r. Nr 61, poz. 284).

W judykaturze państw obcych zauważa się tendencję do rozszerzania przypadków zasądzenia zadośćuczynienia, wbrew tradycyjnemu podejściu, że do żądania zadośćuczynienia wymagana jest wyraźna podstawa prawna (zob. *M. Wałachowska*, Wynagrodzenie szkód deliktowych doznanych przez pośrednio poszkodowanych na skutek śmierci albo uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia osoby bliskiej, Warszawa 2014, s. 389; *E. Bagińska*, Tendencje rozwojowe odpowiedzialności deliktowej w Europie w końcu XX i początkach XXI wieku (w:)

Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym. Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów, Toruń 24-25 czerwca 2011 r., red. *M. Nesterowicz*, Warszawa 2012, s. 68; *K. Krupa-Lipińska*, Zadośćuczynienie za cierpienie..., s. 189).

Ten kierunek rozwoju prawa znalazł swoje odzwierciedlenie w projekcie europejskiego prawa deliktowego - art. 10:301 ust. 1 Principles of European Tort Law, przewidującego możliwość uzyskania zadośćuczynienia przez osoby bliskie pokrzywdzonego, który doznał poważnego uszczerbku. Podobne rozwiązanie przewidziano w art. VI-2:202 Draft Common Frame of Reference, gdzie dopuszczono możliwość zasądzenia zadośćuczynienia, jeżeli dana osoba była z pokrzywdzonym w szczególnie bliskich, osobistych relacjach.

W związku z tym, sytuacja gdy traci się osobę najbliższą (dziecko, rodzica, małżonka) z czym związane są wyjątkowe cierpienia, jak i w przypadku gdy więź z osobą najbliższą jest faktycznie zerwana pomimo, że osoba ta żyje, zasługuje na ochronę w postaci zadośćuczynienia. Wymaga to niewątpliwie na przyszłość interwencji ustawodawcy.

Na gruncie prawa obowiązującego wątpliwości budzi podstawa prawna wskazywana w dotychczasowej judykaturze do ochrony więzi rodzinnych przy wykorzystaniu konstrukcji dóbr osobistych.

W konkluzji tej części rozważań wątpliwości budzi możliwość uzyskiwania zadośćuczynienia w przypadku naruszenia więzi kwalifikowanych jako dobro osobiste na podstawie art. 448 k.c. Wątpliwości co do kwalifikowania więzi rodzinnych jako dobra osobistego wyrażono w cytowanym wyżej piśmiennictwie (zob. także *K. Osajda*, Zadośćuczynienie za doznanie bliskiego uszczerbku na zdrowiu na skutek wypadku, *Państwo i Prawo* 2016 nr 1, s. 73; *W. Popiołek*, Więź między osobami fizycznymi jako przedmiot ochrony cywilnoprawnej (w:) *Experientia Docet*, Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesor *Elżbiecie Traple*, red. *P. Kostański, P. Podrecki, T. Targosz*, Warszawa 2017, s. 1044, 1059-1060).

Jednakże - jak wskazano wcześniej - sama idea ochrony w postaci możliwości żądania zadośćuczynienia w przypadku naruszenia więzi rodzinnych w szczególnych przypadkach zasługuje na aprobatę.

Należy więc rozważyć, czy nie istnieją inne podstawy prawne do żądania zadośćuczynienia w związku z naruszeniem więzi rodzinnych w opisanym wcześniej znaczeniu.

Alternatywny sposób poszukiwania ochrony w przypadku niektórych postaci więzi rodzinnych sprowadza się do stosowania reżimu ochrony deliktowej, bez odwoływania się do konstrukcji dóbr osobistych i ochrony ich poprzez możliwość żądania zadośćuczynienia.

Po pierwsze, zaistnienie szkody deliktowej, która dotyka bezpośrednio osoby bliskiej w postaci ciężkiego i nieodwracalnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, może jednocześnie stanowić naruszenie dóbr osobistych innych osób - jej bliskich - jeżeli prowadzi to do rozstroju ich zdrowia np. w postaci choroby psychicznej lub nerwicy. Daje to podstawy do ochrony pokrzywdzonych na podstawie art. 445 § 1 k.c. Na podstawie tego przepisu poszkodowany mógłby dochodzić ochrony z tytułu „własnej krzywdy”.

Po drugie, można uznać, że w pewnych przypadkach, gdy bezpośrednio pokrzywdzonym jest osoba najbliższa, podstawą prawną żądania zadośćuczynienia może być art. 446 § 4 k.c., a więc mamy do czynienia z ochroną pewnych wartości i interesów prawnie chronionych, na podstawie szczególnej podstawy prawnej bez odwoływania się do konstrukcji dóbr osobistych.

W prawie polskim dopuszczalne jest kompensowanie szkód pośrednich.

Kodeks cywilny nie zawiera ustawowej definicji „szkody”, w polskiej nauce prawa przypisuje się temu pojęciu wiele znaczeń. Panuje zgoda co do tego, iż szkoda musi wynikać ze zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek jej naprawienia. Pojęcie „szkody pośredniej” zostało użyte m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1972 r., sygn. akt III CR 615/72.

Pojęcia szkody pośredniej i bezpośredniej w literaturze wyróżniane są ze względu na kilka kryteriów, generalnie można wskazać trzy główne sposoby rozumienia tych pojęć: podmiotowe, przedmiotowe i związku przyczynowego.

Według kryterium podmiotowego ze szkodą bezpośrednią mamy do czynienia, gdy działanie wywołujące szkodę dotyka i jest skierowane bezpośrednio przeciwko określonemu podmiotowi (występują skutki zdarzenia szkodzącego w sferze dóbr osoby bezpośrednio nimi dotkniętej), natomiast jednocześnie szkoda

pośrednia dotyka inne podmioty niż bezpośrednio poszkodowany, przeciwko któremu mogą być kierowane działania sprawcy szkody.

Według innego kryterium do szkód bezpośrednich zalicza się uszczerbki powstałe w sferze dóbr chronionych bezpośrednio przez normę prawną. Natomiast tam gdzie ochrona nie posiada takiej intensywności powstałe szkody traktuje się jako pośrednie. W rachubę może także wchodzić kryterium temporalne. Zgodnie z tą koncepcją, uszczerbki pojawiające się dopiero po jakimś czasie należałoby oceniać jako pośrednie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CSK 333/09).

Według kryterium przedmiotowego szkoda bezpośrednia definiowana jest jako skutek naruszenia dobra bezpośrednio dotkniętego zdarzeniem szkodzącym, zaś szkody pośrednie wynikają z naruszenia innych dóbr poszkodowanego.

Na podstawie kryterium związku przyczynowego przyjmuje się, że jeśli powiązanie między zdarzeniem, a uszczerbkiem jest bezpośrednie, to również szkoda powstała w tych granicach określana jest jako bezpośrednia (*causa proxima* zob. *L. Stecki*, Problematyka odpowiedzialności za szkodę pośrednią (w:) Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (studia i rozprawy). Księga pamiątkowa ku czci profesora *Zbigniewa Radwańskiego*, red. *S. Sołtysiński*, Poznań 1990, s. 299). Jeśli stwierdza się natomiast istnienie powiązania jedynie pośredniego, to konsekwentnie szkodę należałoby kwalifikować jako pośrednią. Istotne jest jednak aby miał miejsce adekwatny związek przyczynowy.

Tradycyjne stanowisko wypracowane na tle Kodeksu zobowiązań z 1933 r., wymaga dla zasadności żądania o naprawienie szkód pośrednich w postaci roszczeń członków rodziny z tytułu wywołanych uszczerbków, zarówno w postaci utraconych roszczeń alimentacyjnych, jak i szkód niemajątkowych - istnienia wyraźnej podstawy normatywnej.

Należy uznać, że wynikająca z reżimu odpowiedzialności deliktowej szkoda pośrednia podlega naprawieniu, jeżeli pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę, za które ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, a skutkiem w postaci uszczerbku w dobrach przez prawo chronionych, występuje adekwatny związek przyczynowy. Związek przyczynowy może mieć charakter pośredni, byleby miał charakter adekwatnych, typowych następstw (zob. *J. Widło*, Glosa do uchwały

Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01, Orzecznictwo Sądów Polskich 2003 nr 6, poz. 74; *B. Lackoroński*, Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenie dóbr, Warszawa 2013, s. 203 i n.). W tym rozumieniu ochrona deliktowa dotyczy więc zarówno podmiotów pośrednio poszkodowanych, jak i refleksowych skutków działania wywołującego szkodę w dobrach prawnie chronionych osób trzecich. Odpowiada to zasadzie pełnej kompensaty szkody (zob. *B. Lanckoroński*, Odpowiedzialność cywilna..., s. 47 i n.). W świetle tego poglądu należy uznać, że nie jest wymagane, aby dla kompensowania szkody pośredniej istniała szczególna podstawa prawna.

Reasumując ten wątek rozważań, podstawą do żądania zadośćuczynienia za doznany uszczerbek, mógłby być reżim odpowiedzialności deliktowej. Nie można jednak tracić z pola widzenia dominującego dotychczas poglądu, że ochrona majątkowa przyjmująca postać zadośćuczynienia wymaga istnienia szczególnej podstawy prawnej (zob. w zakresie szkody kontraktowej i prawa do żądania zadośćuczynienia z tego tytułu - uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, w której Sąd uznał, iż art. 11a ust. 1 ustawy o usługach turystycznych może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szkodę niemajątkową klienta w postaci tzw. zmarnowanego urlopu). Sąd Najwyższy powołał się w tym zakresie na orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 12 marca 2002 r. w sprawie *Simone Leitner versus TUI Deutschland GmbH*, pozwalające na żądanie zadośćuczynienia za zmarnowany urlop. Sąd Najwyższy w innym ze swoich orzeczeń wykluczył możliwość opierania roszczeń konsumentów na konstrukcji naruszenia dóbr osobistych - tak w wyroku z 24 marca 2011 r., w sprawie o sygn. akt I CSK 372/10: „prawo do spokojnego wypoczynku (urlopu) nie jest dobrem osobistym mieszczącym się w katalogu dóbr zawartym w art. 23 k.c. Zachowanie się organizatora turystyki, prowadzące do „zmarnowania urlopu”, może jednak naruszać dobra osobiste przykładowo wymienione w tym przepisie.”

Wydaje się, że niektóre przypadki szkód na osobie związane z ciężką i nieodwracalną utratą zdrowia przez osobę najbliższą mogą wywołać skutek w postaci rozstroju zdrowia psychicznego osoby najbliższej. Na tle art. 445 § 1 k.c. przesłanką przyznania zadośćuczynienia są zarówno cierpienia fizyczne, jak i



psychiczne. W orzeczeniu z 25 kwietnia 1961 r. (IV CR 627/60), Sąd Najwyższy orzekł, że poszkodowany może żądać odszkodowania na tej podstawie, że w związku z ruchem samochodu poszkodowany doznał wstrząsu nerwowego, choć nie doznał żadnego urazu cielesnego (zob. Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych 1962 nr 7-8, poz. 200). Należy uznać możliwość powołania się w konkretnym stanie faktycznym na art. 444-445 k.c., w razie wykazania, że rozstrój zdrowia doznany np. przez matkę poszkodowanego dziecka stanowi normalne następstwo pierwotnego działania sprawczego (czy np. błędu medycznego w stosunku do dziecka lub rodzica). Nie można wykluczyć na tle wskazanych podstaw prawnych ochrony osób, które nie mają w znaczeniu podmiotowym statusu bezpośrednio poszkodowanego, ale które były bezpośrednimi świadkami zdarzenia wyrządzającego szkodę osobie bliskiej (np. zabójstwa) i doznały wstrząsu psychicznego, a nawet choroby psychicznej.

Stanowić to może szkodę (np. w dobrach np. dziecka czy rodzica) i pozwala na kompensatę uszczerbku w drodze zadośćuczynienia bez odwoływania się do konstrukcji dobra osobistego i art. 448 k.c.

Wreszcie należy rozważyć, czy podstawą żądania zadośćuczynienia w analizowanych przypadkach może być art. 446 § 4 k.c.

Wykładnię tego przepisu można przeprowadzić co najmniej w dwóch kierunkach. Pierwszy wynikający z motywów projektu ustawy, który wskazuje na taki cel dodania § 4 do art. 446 k.c., który daje podstawę do zadośćuczynienia (limituje dopuszczalność zadośćuczynienia) na rzecz najbliższych członków rodziny osoby bliskiej (zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny i niektórych ustaw, VI Kadencja Sejmu, druk nr 81).

Po drugie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że art. 446 k.c. umożliwiający wynagrodzenie szkód doznanych przez osoby trzecie wskutek śmierci bezpośrednio poszkodowanego nie stanowi normatywnego ograniczenia dla roszczeń odszkodowawczych osób pośrednio poszkodowanych, lecz dogodniejszą formę kompensacji niż wynikająca z zasad ogólnych. Według tego stanowiska, celem wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. nie było wprowadzenie podstawy prawnej dla roszczenia za zadośćuczynienie z tytułu zerwania więzi rodzinnej (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10; uchwała

Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11). Wprowadzenie tego mechanizmu nie powoduje więc wyłączenia możliwości dochodzenia ochrony przez pośrednio poszkodowanych w przypadku ciężkiego i nieodwracalnego uszczerbku na zdrowiu osoby najbliższej.

Należy przychylić się do tego drugiego poglądu, gdyż wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie kreuje nowego przedmiotu ochrony, który był chroniony także przed wejściem w życie wspomnianej nowelizacji. Stosowanie art. 446 § 4 k.c. czy też art. 445 § 1 k.c. nie wymaga odwoływania się do konstrukcji dóbr osobistych i ochrona z nich wynikająca nie wymaga kwalifikowania subiektywnie ujmowanych więzi rodzinnych jako dobra osobistego. Prawo do żądania zadośćuczynienia wynikające z tych przepisów, może stanowić konsekwencję ochrony wartości prawnie doniosłych lub interesów godnych ochrony prawnej. Wskazane w nich wartości prawnie chronione istniały zarówno przed, jak i po 3 sierpnia 2008 r. (tj. dacie wejścia w życie art. 446 § 4 k.c.). Na tle art. 446 k.c. dopuszczalne jest żądanie ochrony przez osoby bliskie bezpośrednio poszkodowanego. Należałoby rozważyć, czy utrata więzi rodzinnych będąca skutkiem ciężkiego i nieodwracalnego uszczerbku na zdrowiu nie powinna być chroniona tak jak w przypadku utraty osoby bliskiej (art. 446 k.c.). Ochrona może dotyczyć także pośrednio pokrzywdzonego.

W konsekwencji, należy przyjąć, że ochrona osób najbliższych przez prawo do zadośćuczynienia w przypadku ciężkiego, nieodwracalnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, z którą to osobą pokrzywdzonego wiązał szczególne więzi emocjonalne może być realizowana na podstawie art. 445 § 1 k.c. lub art. 446 § 4 k.c.

Z tych powodów zadano pytanie jak w punkcie 2 sentencji postanowienia.

## V.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy powódka powołuje się na okoliczność naruszenia więzi rodzinnych z poszkodowanym na skutek błędu medycznego, za które odpowiada pozwany szpital. Jednocześnie pomiędzy powódką a poszkodowanym doszło do orzeczenia rozwodu z winy obojga stron. Ustalenia faktyczne wskazują na istnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem medycznym wyrządzającym szkodę a ostatecznym ustaniem (zerwaniem więzi

rodziny w znaczeniu prawnym, emocjonalnym, fizycznym i gospodarczym) małżeństwa.

Powstaje pytanie czy typowym następstwem nieszczęśliwego wypadku, w którym poszkodowany może ulec poważnemu i nieodwracalnemu uszczerbkowi na zdrowiu, jest zerwanie więzi rodzinnych.

Czy istnieje racja dla ochrony szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy stronami, jeżeli na skutek nadzwyczajnych okoliczności, niezależnych od stron jedna z nich ostatecznie decyduje się na zerwanie tych więzi? Niewątpliwie na fakt istnienia więzi (ich intensywność) i znacznego ich osłabienia miało wpływ zdarzenie, za które ponosi odpowiedzialność pozwany szpital. Natomiast na skutek decyzji powódki więzi te w zasadzie zostają zerwane w sposób ostateczny w porównaniu z wcześniej istniejącymi relacjami małżeńskimi i sferami, w których ta więź się wyraża. Przestaje istnieć przedmiot ochrony prawnej czy prawnie chroniony interes. Nie ma wartości godnych ochrony. Czy można domagać się ochrony pewnej wartości wskazując, że została ona naruszona, rezygnując następnie z jej podtrzymywania? Czy w takiej sytuacji żądanie zadośćuczynienia za zerwanie lub osłabienie więzi, z których to podtrzymywania i pielęgnowania rezygnuje osoba, jest godne ochrony i czy nie dochodzi w takiej sytuacji do sprzeczności żądania z zasadami współżycia społecznego? Czy w takiej sytuacji ocena powinna być dokonana na datę powstania czynu niedozwolonego, a okoliczności późniejsze ewentualnie pozwalają na miarkowanie wysokości zadośćuczynienia?

Pod pojęciem „zasady współżycia społecznego”, jako klauzuli generalnej, rozumie się uznawane wartości, reguły postępowania czy ogólnie przyjęte obyczaje. Zasady współżycia społecznego rozumiane są jako zbiór pewnych zasad, wskazują jak postępować pod względem moralnym czy etycznym.

W prawie polskim po raz pierwszy klauzula ta pojawiła się w art. 3 Przepisów ogólnych prawa cywilnego (ustawa Przepisy ogólne prawa cywilnego z dnia 18 lipca 1950 r.; Dz.U. Nr 34, poz. 311). Znalazła się ona także w tekście pierwotnym Kodeksu cywilnego z 1964 r. (Dz.U. Nr 16, poz. 93). Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia

społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie było uważane za wykonywanie prawa i nie korzystało z ochrony. Skoro prawo „idzie zawsze o krok za rzeczywistością”, klauzula porządku publicznego pozwala na korekturę rozstrzygnięć w sytuacji gdyby stosowanie prawa budziłoby dezaprobatę moralną (zob. *T. Smyczyński*, Roszczenia alimentacyjne a zasady współżycia społecznego, *Studia Prawnicze* 1983 r., z. 1, s. 53.). Dzięki tego rodzaju klauzuli system prawny nie pozostaje w sprzeczności z powszechnie akceptowanymi wartościami (zob. *Z. Radwański, M. Zieliński* (w:) *System Prawa Prywatnego*, red. *Z. Radwański*, *Prawo cywilne - część ogólna*, t. 1, red. *M. Safjan*, Warszawa 2012, s. 396).

Czy na ochronę prawną w postaci zasądzenia zadośćuczynienia zasługuje takie postępowanie, które odwołuje się do żądania ochrony więzi, które przez nieszczęśliwy wypadek zostały naruszone a jednocześnie rezygnuje się całkowicie z kontynuowania tych więzi, a więc zaprzecza się w ten sposób tej wartości, co nie pozwala na stwierdzenie istnienia stanu szczególnej więzi emocjonalnej powódki. Sam fakt naruszenia więzi czy ich utraty na skutek śmierci osoby najbliższej nie powoduje automatycznego uznania istnienia szczególnego przedmiotu ochrony - relacji do drugiej osoby. Ma to miejsce wtedy gdy relacja ta była i pozostaje szczególna, jest intensywna, a zdarzenie sprawcze wywołuje wielki ból, ale i niemożliwość dalszego utrzymywania relacji w dotychczas istniejącym zakresie, wbrew oczekiwaniom pokrzywdzonego. Element zmiany w życiu i w świecie jest kwestią oczywistą a zmiany mogą przynosić zarówno dobre, jak i negatywne zdarzenia.

Z tych powodów zadano pytanie jak w punkcie 3 sentencji postanowienia.

Mając na uwadze wskazane okoliczności Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 398<sup>17</sup> § 1 k.p.c.